

Sygn. akt I C 1450/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant: staż. Marek Maślany

po rozpoznaniu w dniu 03 czerwca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 1450/15

UZASADNIENIE

Powódka J. D., pozwem wniesionym w dniu 19 sierpnia 2015 r. przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S. A. w W., wystąpiła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 1 marca 2015 r., wystawionego przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., któremu mocą postanowienia z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanego w sprawie XIII 1 Co 1355/15, Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku nadał klauzulę wykonalności.

W uzasadnieniu powódka stwierdziła, że strony uzgodniły warunki restrukturyzacji zobowiązań i – choć nie doszło do zawarcia pisemnej umowy w tym zakresie – obowiązują one między stronami, w związku z czym powódka jako konsument jest uprawniona dokonywać spłaty restrukturyzowanych zobowiązań na warunkach umowy restrukturyzacyjnej, a nie pierwotnej umowy kredytowej.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych. Pozwany wskazał, że podstawą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego było zobowiązanie powstałe na gruncie umowy o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...), zawartej przez strony dnia 26 maja 2009 r. Z uwagi na zmianę sytuacji finansowej powódki i brak możliwości spłaty przez nią przedmiotowego zobowiązania, złożyła ona wniosek o restrukturyzację/zmianę warunków umowy, do czego jednak ostatecznie nie doszło. Ponadto powódka od dnia złożenia wniosku o restrukturyzację (1 lutego 2013 r.) dokonała tylko jednej wpłaty w kwocie 400 zł na poczet ww. zobowiązania, a więc nie tylko nie wywiązywała się z warunków pierwotnej umowy kredytowej, ale również z proponowanych warunków umowy restrukturyzacyjnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 maja 2009 r. pomiędzy (...) Bank (...) S. A. w W. a J. D. zawarta została umowa o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...) na kwotę 75.616,87 zł. Spłata kredytu miała nastąpić w 71 miesięcznych ratach po 1.619,61 zł każda i dodatkowej, ostatniej racie w kwocie 1.539,97 zł. Data płatności pierwszej raty przypadła na 24 czerwca 2009 r., a data spłaty ostatniej – na 25 maja 2015 r.

/bezsporne, nadto: umowa o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...) – k. 81, harmonogram spłat – k. 85-86/

W dniu 1 lutego 2013 r. powódka złożyła wniosek o restrukturyzację/zmianę warunków umowy, w którym prosiła pozwanego bank o „połączenie karty kredytowej i kredytu gotówkowego w jeden limit” i zadeklarowała spłatę zadłużenia z ww. tytułów w ratach w wysokości 800 zł. Następnie powódka prowadziła z bankiem korespondencję pisemną oraz toczyła szereg rozmów telefonicznych, w trakcie których m. in. przedstawiono powódce wstępną ofertę umowy restrukturyzacyjnej, zgodnie z którą spłata zadłużenia miała trwać przez 108 miesięcy, wysokość raty wynosić ok. 800 zł, oprocentowanie 14,49%. W trakcie rozmowy w dniu 20. 02. 2013 r., pracownik banku poinformował powódkę, iż jeśli zaakceptuje ona powyższe warunki, to on zawnioskuje o zgodę do swoich przełożonych. W przypadku pozytywnej decyzji powódka zostanie zaproszona do oddziału celem podpisania in blanco umowy, która później (w momencie uruchomienia kredytu restrukturyzacyjnego) zostanie uzupełniona przez bank o niezbędne dane finansowe, a umowa zawarta z powódką przez telefon (informacje te zostały potwierdzone później w piśmie banku z dnia 17 kwietnia 2013 r.). W rozmowie z dnia 26 lutego 2013 r. poinformowano powódkę, że decyzja jest pozytywna i umówiono na spotkanie w banku celem podpisania dokumentów, ponownie poinformowano powódkę, że dokumenty będą in blanco, później nastąpi kontakt telefoniczny celem zawarcia umowy. Powódka odmówiła popisania dokumentów in blanco, wobec czego bank odmówił restrukturyzacji umowy. W późniejszym okresie powódka nadal dążyła do zawarcia umowy restrukturyzacyjnej – oprócz prób prowadzenia rozmów z bankiem m. in. złożyła wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej, zgłaszała sprawę do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Komisji Nadzoru Finansowego.

/ dowód : wniosek o restrukturyzację, zmianę warunków umowy – k. 87-89, płyty CD z nagraniami rozmów – k. 122, korespondencja pisemna między stronami – k. 5, 9-11, 90-92, wniosek o zawiązanie do próby ugodowej – k. 93-95, zawiadomienie o posiedzeniu w sprawie I Co 413/14 – k. 96, korespondencja pozwanej z UOKiK – k. 6-7, korespondencja pozwanej z (...) k. 8, 12-15/

Umowa kredytu została przez pozwanego wypowiedziana. W dniu 1 marca 2015 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), któremu mocą postanowienia z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanego w sprawie XIII 1 Co 1355/15, Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku nadał klauzulę wykonalności.

/ bezsporne , nadto: dokumenty z akt sprawy XIII 1 Co 1355/15, w szczególności: bankowy tytuł egzekucyjny – k. 2, postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności – k. 19-20/

21 lipca 2015 r. pozwany złożył wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko powódce do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Żyrardowie M. B., który wszczął postępowanie egzekucyjne i prowadzi je pod sygn. akt Km 4085/15. W okresie od 1 lutego 2013 r. do dnia 12 kwietnia 2013 r. (tj. do momentu wpływu pierwszej kwoty wyegzekwowanej w toku postępowania komorniczego), powódka dokonała tylko jednej wpłaty na poczet swoich zobowiązań z ww. umowy kredytowej – w dniu 12 kwietnia 2013 r. wpłaciła 400 zł.

/ bezsporne , nadto: wniosek o wszczęcie egzekucji – k. 67-68, karta rozliczeniowa – k. 71-72, zaświadczenie o dokonanych wpłatach – k. 76, wyciąg za okres od 1.02.2013 r. do 16.04. 2016 r./

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, stanowiący w zasadzie okoliczności bezsporne, Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, oraz w aktach sprawy XIII 1 Co 1355/15 (obecna sygnatura XIII 1 Co 4037/15) Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku. Dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności i prawdziwości, zwłaszcza iż część z nich miała walor dokumentów urzędowych.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do art. 840 § 1 k.p.c., dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

- 1) przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;
- 2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie;
- 3) małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaze, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27. 11. 2003 r. (III CZP 78/03, (...) 2004, Nr 9, poz. 124) wskazał, że w powództwie z art. 840 k.p.c. dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wiarygodności banku, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzonym w sądową klauzulę wykonalności. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu. W grę mogą tu wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż ujęte w tytule, nienastąpienia wymagalności roszczenia (mimo umieszczenia w bankowym tytule egzekucyjnym oświadczenia banku innej treści). Nie można również wykluczyć zarzutu naruszenia prawa (art. 5 k.c.), gdyby istniały podstawy do uznania, że doszło do nadużycia prawa w wyniku wykonywania przez bank odpowiedniego uprawnienia kształtującego wynikającego z umowy kredytowej

J. D. nie kwestionowała faktu zawarcia umowy kredytowej i istnienia wynikającego z niej obowiązku, twierdziła jednak iż zobowiązanie to wygasło na skutek zawarcia przez strony nowej, restrukturyzacyjnej umowy, na mocy której powódka zobowiązała się do spłaty należnych bankowi kwot na odmiennych zasadach niż w umowie źródłowej.

Powódka wskazała, że do zawarcia przedmiotowej umowy restrukturyzacyjnej doszło na odległość – w trakcie rozmowy telefonicznej. Nie wskazała przy tym dokładnej daty zawarcia owej umowy, z zawartych w pozwie twierdzeń wnioskować można jedynie, iż zdaniem powódki doszło tego w roku 2013.

Przepisy dotyczące zawierania umów na odległość oraz szczególne przepisy o umowach zawieranych na odległość dotyczących usług finansowych zawierała ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2012 r. poz. 1225), której przepisy – w myśl art. 51 Ustawy o prawach konsumenta z dnia 30 maja 2014 r. (Dz.U. z 2014 r. poz. 827) – należy nadal stosować, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy uchylającej. Żaden z przedmiotowych przepisów nie przewidywał konieczności zastosowania procedury polegającej na wizycie w oddziale przedsiębiorcy i podpisywania przez konsumenta umowy bądź innych dokumentów (przeciwnie to zresztą samej zasadzie zawierania umowy na odległość), w szczególności zaś podpisywania jakichkolwiek dokumentów in blanco. Zdaniem Sądu powódka słusznie podniosła zatem, iż pozwany niezasadnie domagał się od niej podpisania umowy in blanco i – wobec odmowy jej podpisania przez powódkę – nie wyraził zgody na zawarcie umowy restrukturyzacyjnej. Sam fakt (któremu powódka zresztą nie zaprzecza), iż pozwany takiej zgody nie wyraził świadczy jednak o tym, że o zawarciu umowy zmieniającej nie może być mowy, skoro nie doszło do złożenia zgodnych oświadczeń stron w tym zakresie.

Co więcej, co do zasady umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej (ad probationem), chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę (art. 29 Ustawy o kredycie konsumenckim). Przepis ten określa jedynie formę, w jakiej powinna być sporządzona umowa kredytu, natomiast do pozostałych zagadnień związanych z formą umowy i jej ewentualnych zmian będą już miały zastosowanie przepisy k.c. o formie czynności prawnych. Zmiana umowy kredytu zawartej na piśmie – o ile strony nie postanowią inaczej – będzie więc możliwa jedynie przy zachowaniu formy pisemnej (art. 76 i 77 k.c.). Dlatego też zdaniem Sądu, jakkolwiek zawarcie umowy o kredyt konsumencki na odległość było możliwe, to jednak nie było możliwości zmiany takiej umowy zawartej

przez strony w formie pisemnej. Być może dlatego pozwany domagał się właśnie podpisania umowy przez powódkę, niemniej jednak nie jest dla Sądu zrozumiałe dlaczego w takim razie wymagał podpisania egzemplarza umowy bez jego wypełnienia odnośnie istotnych postanowień umowy, które chciał określać dopiero następnie, po czym przedstawić powódce telefonicznie do potwierdzenia.

Niemniej jednak, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności nagrań prowadzonych przez strony rozmów telefonicznych, jak również korespondencji pisemnej wynika, że – wobec braku zgody po stronie pozwanego, do zawarcia umowy restrukturyzacyjnej nie doszło – ani na odległość, ani też w formie pisemnej.

Na marginesie należy wspomnieć, że powódka, wbrew swoim twierdzeniom, nie była wcale przekonana o zawarciu umowy restrukturyzacyjnej, bowiem nie wykonywała jej – w okresie od 1 lutego 2013 r. do dnia 12 kwietnia 2013 r. (tj. do momentu wpływu pierwszej kwoty wyegzekwowanej w toku postępowania komorniczego), powódka dokonała tylko jednej wpłaty na poczet swoich zobowiązań z ww. umowy kredytowej – w dniu 12 kwietnia 2013 r. wpłaciła 400 zł, czyli kwotę nie tylko niższą niż rata kredytu ustalona umową źródłową, ale też dwukrotnie niższą od zaproponowanej przez samą powódkę wysokości raty, jaka miała obowiązywać po restrukturyzacji umowy.

Reasumując – powódka, wbrew ciążącemu na niej z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obowiązkowi, nie wykazała, by nie istniał obowiązek stwierdzony bankowym tytułem egzekucyjnym, ani też by nastąpiło zdarzenie skutkujące wygaśnięciem zobowiązania.

W tym stanie rzeczy, działając na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. a contrario, Sąd powództwo oddalił.

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)